

Krzysztof Peron

Status prawny spółek osobowych w Polsce i w Niemczech (cz. I)*

1. Wprowadzenie

Wydawało się, że wprowadzenie do kodeksu cywilnego nowego art. 33¹ definitywnie rozstrzygnie spór o naturę prawną osobowych spółek handlowych oraz spółki cywilnej¹. Jednakże rozbieżne oceny doktryny co do roli i znaczenia art. 33¹ k.c.² oraz żywa dyskusja podczas II Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów na temat statusu prawnego spółki cywilnej³ świadczą, że problem miejsca spółek osobowych w systema-

* Druga część artykułu ukaze się w: Rejent 2007, nr 10 i będzie obejmować analizę statusu prawnego spółek osobowych na tle porównawczym.

¹ Art. 33¹ dodany ustawą z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 49, poz. 408).

² Zob. J. Frąckowiak, *Instytucje prawa handlowego w kodeksie cywilnym*, Rejent 2003, nr 6, s. 22 i nast.; W.J. Kątnier, *Podwójna czy potrójna podmiotowość w prawie cywilnym?*, [w:] *Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, red. L. Ogiegło i inni, Kraków 2005, s. 1019, 1030; A. Kidyba, *Niektóre skutki dla obrotu handlowego wprowadzenia trzeciej kategorii podmiotowej*, PPH 2004, nr 12, s. 11 i nast.; J. Lic, *Warunki prawne uznania podmiotowości prawnej spółki cywilnej*, PPH 2006, nr 3, s. 38; M. Pazdan, *Podmioty bez osobowości prawnej po nowelizacji kodeksu cywilnego z 2003 roku*, [w:] *W kręgu teoretycznych i praktycznych aspektów prawoznawstwa Księga jubileuszowa Profesora Bronisława Ziemianina*, Szczecin 2005, s. 95 i nast.; Z. Radwańska, *Podmioty prawa cywilnego w świetle zmian kodeksu cywilnego przeprowadzonych ustawą dnia 14 lutego 2003 r.*, PS 2003, nr 7-8, s. 6, 11 i nast.

³ II Ogólnopolski Zjazd Cywilistów odbył się w dniach 28-30 września 2006 r. Zob. materiały pokonferencyjne – w druku (ukazą się nakładem wydawnictwa Wolters Kluwer).

tyce podmiotów prawa wcale nie został ostatecznie rozwiązany. Przyjęty w Polsce model spółek osobowych podobny jest do uregulowań niemieckich, stąd w argumentacji pojawiają się odwołania do poglądów niemieckiego ustawodawcy, orzecznictwa i doktryny, jednak analizy rozwiązań niemieckich mają raczej powierzchowny charakter, co nie pozostaje bez wpływu na wysnuwane na ich podstawie wnioski⁴. Dlatego też warto bliżej przyjrzeć się najnowszym tendencjom w tym zakresie w niemieckim porządku prawnym i spróbować wyciągnąć wnioski przydatne w rozstrzygnięciu kwestii charakteru prawnego spółek osobowych w prawie polskim. Na ocenę natury prawnej spółek osobowych znacząco rzutuje przyjęcie określonej definicji „zdolności prawnej”, „podmiotu prawa” oraz „osoby prawnej”⁵, a ponieważ w tym względzie wciąż występują w doktrynie nieścisłości⁶, koniecznym jest również ustalenie znaczenia i zakresu tych pojęć.

2. Tradycyjna systematyka podmiotów prawa w prawie niemieckim

Jako podmiot prawa określanymi jest powszechnie podmiot, któremu przysługują prawa i obowiązki, zatem taki, który posiada zdolność prawną⁷. Wprawdzie kodeks cywilny niemiecki (BGB) nie zawiera definicji

⁴ Z najnowszej literatury do rozwiązań niemieckich odwołują się: A. K i d y b a, *Dwie drogi spółki cywilnej*, MoP 2001, nr 20, s. 1021 i nast.; J. L i c, *Skutki braku podmiotowości spółki cywilnej prowadzącej działalność gospodarczą*, PPH 2006, nr 1, s. 54; P. M o s k w a, „*Ułomne osoby prawne*” – czy koniec zadawnionego sporu?, PUG 2002, nr 11, s. 20 i nast.; A. T o r b u s, *Status prawny spółki cywilnej*, PPH 2003, nr 1, s. 20 i nast.

⁵ Mam tu oczywiście na myśli zdolność i podmiotowość prawną w sferze prawa cywilnego i w takim znaczeniu będę używał tych pojęć w niniejszym opracowaniu.

⁶ Por.: W. J. K a t n e r, *Podwójna czy potrójna podmiotowość...*, s. 1027 i nast.; A. K i d y b a, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, t. I, Kraków 2005, s. 79; A. K i d y b a, *Kodeks spółek handlowych. Objąsnienia*, Kraków 2004, s. 33; M. P a z d a n, *Podmioty bez osobowości prawnej...*, s. 95 i nast.; A. S t e l m a c h o w s k i, *Zarys teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1998, s. 162 i nast.; B. Z i e m i a n i n, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Poznań 2002, s. 106 i nast. Szerzej na ten temat w punkcie 6. niniejszego opracowania.

⁷ H. H ü b n e r, *Allgemeiner Teil des Bürgerlichen Gesetzbuches*, Berlin-New York 1996, s. 77.

legalnej zdolności prawnej⁸, jednak doktryna zgodnie określa zdolność prawną jako zdolność bycia podmiotem praw i obowiązków⁹. Do tej kategorii zalicza się tradycyjnie dwie grupy podmiotów: osoby fizyczne oraz osoby prawne. Osobami prawnymi są powstałe dla realizacji określonych celów organizacje, które porządek prawny uznaje za podmioty prawa, przyznając im zdolność prawną¹⁰. To im samym, a nie stojącym za nimi osobom fizycznym, przysługują prawa oraz obowiązki i to one uczestniczą jako samodzielne podmioty w obrocie prawnym¹¹. Instytucja osoby prawnej jest tworem prawa pozytywnego i ma charakter techniczny oraz systemowy¹². Osoba prawna istnieje w wyniku „personifikacji” przez prawo organizacji osób i wartości majątkowych w samodzielny podmiot praw, obowiązków i odpowiedzialności. To ustawa decyduje, które podmioty uznać za osoby prawne¹³.

Fakt, że w przypadku osób fizycznych ich zdolność prawna wynika z samego faktu bycia osobami ludzkimi¹⁴, zaś w przypadku organizacji osób fizycznych, jej źródłem jest ustawa¹⁵ powoduje, że w doktrynie brak zgody co do tego, czy zdolność prawna osób fizycznych oraz osób prawnych – tworów prawa – jest identyczna. Niektórzy zwracają uwagę,

⁸ „Pośrednią” definicję zdolności prawnej, odpowiadającą panującemu pogładowi doktryny, zawiera § 14 II BGB.

⁹ Por. tylko: J. Berndt, K.T. Bo in, *Zur Rechtsnatur der Gesellschaft bürgerlichen Rechts*, NJW 1998, z. 39, s. 2855; R. Bork, *Allgemeiner Teil des Bürgerlichen Gesetzbuchs*, Tübingen 2001, s. 77; U. Eisenhardt, *Gesellschaftsrecht*, München 2002, s. 10; H. Hübner, *Allgemeiner Teil...*, s. 77; D. Medicus, *Allgemeiner Teil des BGB*, Heidelberg 2002, s. 408; K. Schmidt, *Gesellschaftsrecht*, Köln-Berlin-Bonn-München 2002, s. 181, 212. Inaczej: F. Fabricius, *Relativität der Rechtsfähigkeit*, 1963, s. 44 i nast. i H.-M. Pawlowski, *Allgemeiner Teil des BGB*, Heidelberg 2003, s. 73 i nast., którzy są zwolennikami tzw. teorii względności zdolności prawnej.

¹⁰ K.J. Hopt i inni, *Handels- und Gesellschaftsrecht*, Band II, Gesellschaftsrecht, München 1996, s. 17.

¹¹ U. Eisenhardt, *Gesellschaftsrecht...*, s. 10.

¹² D. Reuter, [w:] *Münchener Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch*, red. J. Säcker, München 2001, s. 410 i nast.

¹³ F. Kübler, *Gesellschaftsrecht*, Heidelberg 1998, s. 29.

¹⁴ K. Larenz, M. Wolf, *Allgemeiner Teil des Bürgerlichen Rechts*, München 1997, s. 165.

¹⁵ J. Berndt, K.T. Bo in, *Zur Rechtsnatur...*, s. 2855.

że osoby prawne nie mogą być podmiotami praw, dla których wykonywania konieczny jest przymiot osoby ludzkiej¹⁶, i w związku z tym uważają, że osobom prawnym przysługuje wyłącznie częściowa (względna) zdolność prawna (w przeciwieństwie do osób fizycznych, które posiadają pełną zdolność prawną)¹⁷. Inni z kolei stoją na stanowisku, że zdolność prawna ma charakter abstrakcyjny, jest jednolita i niepodzielna, a więc jednakowa dla osób fizycznych i prawnych¹⁸. Podkreślają przy tym, że wskazane wyżej różnice są bez znaczenia, gdyż istnieją również przykłady uprzywilejowanej pozycji osób prawnych w stosunku do osób fizycznych¹⁹.

Oprócz osób prawnych w niemieckim porządku prawnym występują także inne prawno-organizacyjne formy (gospodarczego) współdziałania osób, w mniejszym lub większym stopniu zbliżone do osób prawnych²⁰. Najbardziej znaczącą grupę stanowią spółki osobowe²¹, których typowymi cechami są: małe rozmiary, niewielka liczba członków, niezmiennność składu członkowskiego, brak organów, zasada jednomyślności oraz za-

¹⁶ Przykładowo wymienia się tu uprawnienia z zakresu prawa rodzinnego czy możliwość bycia spadkodawcą.

¹⁷ Tak: W. Hadding, *Zur Rechtsfähigkeit und Parteifähigkeit der (Außen-)Gesellschaft bürgerlichen Rechts sowie zur Haftung ihrer Gesellschafter für Gesellschaftsverbindlichkeiten*, ZGR 2001, nr 5, s. 718; H. Hübner, *Allgemeiner Teil...*, s. 77; K. Larenz, M. Wolf, *Allgemeiner Teil...*, s. 171.

¹⁸ Tak: R. Bork, *Allgemeiner Teil...*, s. 78; D. Medicus, *Allgemeiner Teil...*, s. 428 i nast.; K. Schmidt, *Gesellschaftsrecht...*, s. 213; D. Creutzfeldt, *Entwicklung und Kritik der Lehren vom Rechtsobjekt – zugleich ein Beitrag zur Rechtsstellung der GbR*, Koblenz 1992, s. 144 i nast.; K.-N. Peifer, *Rechtsfähigkeit und Rechtssubjektivität der Gesamthand – die GbR als oHG?*, NZG 2001, nr 7, s. 297; W. Timm, *Die Rechtsfähigkeit der Gesellschaft bürgerlichen Rechts und ihre Haftungsverfassung*, NJW 1995, z. 49, s. 3211.

¹⁹ Por. np. § 7 I ustawy o nadzorze ubezpieczeniowym (Versicherungsaufsichtsgesetz), § 2 I ustawy o bankach hipotecznych (Hypothekenbankgesetz).

²⁰ K. Larenz, M. Wolf, *Allgemeiner Teil...*, s. 176.

²¹ Do grupy spółek osobowych zalicza się: spółkę cywilną (BGB-Gesellschaft; § 705 i nast. BGB) oraz spółkę jawną (offene Handelsgesellschaft; § 105 i nast. HGB), spółkę komandytową (Kommanditgesellschaft; § 161 i nast. HGB), spółkę cichą (stille Gesellschaft; § 230 i nast. HGB), partnerskie przedsiębiorstwo żeglugowe (Partenreederei; § 489 i nast. HGB), spółkę partnerską (Partnerschaftsgesellschaft; Partnerschaftsgesellschaftsgesetz) i europejskie zrępowanie interesów gospodarczych (Europäische Wirt-

sada współwłasności do niepodzielnej ręki²². Tradycyjnie spółki osobowe przeciwstawiane są osobom prawnym, jednak wbrew panującemu do niedawna pogładowi nie jest to rozgraniczenie ostre²³. W praktyce występują bowiem formy organizacji o cechach mieszanych, których charakter nie zawsze odpowiada strukturze wzorcowej²⁴.

Podstawową, a zarazem modelową formą spółki osobowej jest spółka cywilna²⁵. Cechą charakterystyczną niemieckiego prawa spółek jest bowiem to, że regulacje dotyczące spółki cywilnej stosuje się subsydiarnie również do innych spółek osobowych (spółki jawnej, komandytowej, partnerskiej, cichej oraz europejskiego zgrupowania interesów gospodarczych z siedzibą w Republice Federalnej Niemiec), o ile przepisy szczególne nie stanowią inaczej²⁶.

Jak już wspomniano wyżej, jedną z podstawowych cech spółek osobowych jest zasada wspólności łącznej, uregulowana w § 718, 719 BGB. Zgodnie z literalnym brzmieniem § 718 I BGB majątek spółki jest wspólną własnością wspólników, jako wspólnoty niepodzielnej ręki²⁷. Stanowi on odrębną masę majątkową, zaś każdy ze wspólników jest jej współwłaścicielem do niepodzielnej ręki²⁸. Z mocy § 105 kodeksu handlowego niemieckiego (HGB) zasadę wspólności łącznej stosuje się także do innych spółek osobowych, w związku z czym spółki te określane są również jako spółki niepodzielnej ręki. Dlatego spór o status prawny spółek osobowych, tj. kwestia, czy uczestnikiem obrotu jest spółka jako samodzielny podmiot, czy może powiązani zasadą niepodzielnej ręki wspólnicy – jest w znacznej mierze identyczny z dyskusją nad charakterem wspól-

schaftliche Interessenvereinigung; Rozporządzenie Rady Nr 2137/85/WE z 25lipca 1985 r. (Dz.Urz. UE L 199, s. 1); niemiecka ustawa wykonawcza z dnia 14 kwietnia 1988 r., BGBl. t. I, s. 514).

²² F. Kübler, *Gesellschaftsrecht...*, s. 24.

²³ K. Schmidt, *Gesellschaftsrecht...*, s. 206 i nast.

²⁴ Tamże, s. 47.

²⁵ A. Kraft, P. Kreutz, *Gesellschaftsrecht*, Luchterhand 2000, s. 95.

²⁶ Por. § 105 III, 161 II, 233 II, 234 HGB, § 1 IV ustawy o spółce partnerskiej (*Partnerschaftsgesellschaftsgesetz*).

²⁷ M. Ulmer, A. Kidyba, *Formy spółek prawa niemieckiego (z odniesieniem do prawa polskiego)*, PS 1996, nr 1, s. 89.

²⁸ J. Berndt, K.T. Boin, *Zur Rechtsnatur...*, s. 2855.

ności łącznej, tj. z problemem, czy wspólność łączna jest podmiotem prawa, czy tylko wyodrębnionym majątkiem wspólnym wspólników²⁹. Zwolennicy tradycyjnej doktryny zwracają uwagę, że § 718 I BGB zawiera wprawdzie zwrot „majątek spółki”, lecz określa ten majątek jako wspólny majątek wspólników, a nie jako coś samodzielniego, zaś w § 714 BGB występuje zwrot „reprezentacja pozostałych wspólników”, a nie „reprezentacja spółki”³⁰. Dlatego też wedle tradycyjnego – i do niedawna dominującego – poglądu wspólność łączna to nie organizacja, lecz prawne przyporządkowanie majątku³¹. Podmiotem prawa jest więc nie spółka, lecz powiązani zasadą niepodzielnej ręki wspólnicy³². Prawa i obowiązki nie przysługują samodzielnej, niezależnej względem swych członków jednostce, lecz wspólnie większej liczbie podmiotów prawa³³. Przedstawiciele tradycyjnej doktryny podkreślają ponadto, że BGB przewiduje dychotomiczny podział podmiotów prawa, zatem skoro spółki osobowe nie są osobami prawnymi ani tym bardziej osobami fizycznymi, nie mogą być uznane za podmioty prawa³⁴. R. Bork stwierdza nawet, że nie istnieje potrzeba uznania spółek osobowych za podmioty prawa, gdyż ich członkowie mogą przecież w każdej chwili zorganizować się w osobę prawną, nie wymagając więc ochrony ze strony prawa³⁵.

Źródłem wątpliwości co do natury prawnej osobowych spółek handlowych jest również § 124 I HGB, który stanowi, że spółka jawna może pod własną firmą nabywać prawa, w tym własność nieruchomości, zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywana³⁶. Tradycyjna doktryna uznaje sformułowanie zawarte w § 124 I HGB wyłącznie za wygodny skrót językowy, który nie przyznaje w istocie podmiotowości prawnej spółce jawnej, lecz dotyczy wspólników działających łącznie³⁷. Zdolność

²⁹ Tamże.

³⁰ U. H ü f f e r, *Gesellschaftsrecht*, München 1998, s. 46.

³¹ Tak F. K ü b l e r, *Gesellschaftsrecht...*, s. 25.

³² H. H ü b n e r, *Allgemeiner Teil...*, s. 112.

³³ K. L a r e n z, M. W o l f, *Allgemeiner Teil...*, s. 185 i nast.

³⁴ A. K r a f t, P. K r e u t z, *Gesellschaftsrecht...*, s. 97.

³⁵ R. B o r k, *Allgemeiner Teil...*, s. 81.

³⁶ Przepis ten stosuje się również do spółki komandytowej (§ 161 I HGB), partnerskiej (§ 7 II PartGG) oraz europejskiego zgrupowania interesów gospodarczych z siedzibą w Niemczech (§ 1 niemieckiej ustawy wykonawczej z dnia 14.04.1988 r.).

³⁷ Tak R. B o r k, *Allgemeiner Teil...*, s. 80 i nast.

prawna w ujęciu § 124 I HGB oznacza tylko tyle, że wspólnota wspólników może pod jednolitym oznaczeniem uczestniczyć w obrocie prawnym, występować na zewnątrz, nabywać własność oraz inne prawa i obowiązki³⁸. Nie znaczy to jednak, że to sama spółka jest podmiotem prawa. Prawa i obowiązki zostają bowiem przyporządkowane nie spółce, lecz wspólnikom powiązanym zasadą niepodzielnej ręki. Zdolność do uczestniczenia w obrocie pod wspólnym oznaczeniem ułatwia jedynie występowanie na zewnątrz, lecz nie prowadzi do powstania samodzielnego podmiotu prawa³⁹. Zatem zgodnie z tradycyjnym poglądem to nie spółka osobowa, lecz połączeni zasadą wspólności łącznej wspólnicy są podmiotem prawa, a majątek do niepodzielnej ręki jest tylko wyodrębnionym, wspólnym majątkiem wspólników⁴⁰.

3. Ku podmiotowości prawnej spółek osobowych

Obok tradycyjnej doktryny odmawiającej spółkom osobowym podmiotowości prawnej z uwagi na fakt, że cecha ta może dotyczyć wyłącznie osób prawnych (i oczywiście osób fizycznych), występują również poglądy uznające spółki osobowe za podmioty prawa. Bazują one na nowym ujęciu bądź to pojęcia zdolności prawnej (koncepcje częściowej zdolności prawnej spółek osobowych), bądź to instytucji wspólności łącznej (teoria „grupy”).

Teoria ilościowo uwarunkowanej częściowej zdolności prawnej opiera się na koncepcji względności zdolności prawnej⁴¹, zgodnie z którą zdolność prawna nie ma charakteru jednolitego, lecz składa się z abstrakcyjnej (ogólnej) zdolności prawnej oraz konkretnej (względnej) zdolności prawnej, odnoszącej się do poszczególnych praw i obowiązków⁴². Abstrakcyjna zdolność prawna albo przysługuje podmiotowi, albo też nie, natomiast konkretna zdolność prawna podlega gradacji, przy czym kryterium stanowi tu najczęściej stopień samodzielności podmiotu posiadającego

³⁸ Tak K.-N. Peifer, *Rechtsfähigkeit und Rechtssubjektivität...*, s. 298.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ K. Schmidt, *Gesellschaftsrecht...*, s. 199.

⁴¹ Por. szerzej H.-M. Pawłowski, *Allgemeiner Teil...*, s. 55 i nast.

⁴² P.O. Mühlbert, *Die rechtsfähige Personengesellschaft. Rechtsfähigkeit, akzessorische Mitgliederhaftung und das Umwandlungsrecht*, AcP 1999, z. 199, s. 44.

abstrakcyjną zdolność prawną. Pełna zdolność prawna w znaczeniu ilościowym zależy zatem od tego, czy podmiot posiada konkretną zdolność prawną w zakresie wystarczającej ilości poszczególnych dziedzin, np. zdolność czekową, zdolność wekslową, zdolność wieczystoksięgową, zdolność upadłościową itd.⁴³ Opierając się na tej koncepcji, zwolennicy teorii ilościowo uwarunkowanej częściowej zdolności prawnej uznają § 124 I HGB za źródło abstrakcyjnej zdolności prawnej spółki jawnej i innych osobowych spółek handlowych, lecz w zakresie konkretnej zdolności prawnej przyznają tym spółkom wyłącznie częściową zdolność prawną. Koncepcja ta budzi jednak zastrzeżenia z uwagi na fakt, że niezwykle trudno jest wyznaczyć granicę, od której rozpoczyna się pełna zdolność prawna w zakresie ilościowym. Brak bowiem jasności co do tego, w ilu poszczególnych dziedzinach podmiot musi mieć konkretną zdolność prawną, by uznać, że przysługuje mu pełna zdolność prawna⁴⁴.

Obok teorii ilościowo uwarunkowanej częściowej zdolności prawnej spółek osobowych w piśmiennictwie występuje również teoria jakościowo uwarunkowanej częściowej zdolności prawnej, próbująca pogodzić tradycyjną koncepcję spółek osobowych z brzmieniem § 124 HGB⁴⁵. Próba ta opiera się na poglądzie, że w przypadku spółek osobowych mamy do czynienia z jakościowym podziałem jednego prawa podmiotowego między wiele podmiotów, tj. między spółkę oraz wspólników⁴⁶. Prawo podmiotowe jest tu rozczłonkowane na części, które rozpatrywane pojedynczo różnią się pod względem treści od prawa niepodzielonego, jednak ujmowane łącznie dopełniają się wzajemnie, odpowiadając treścią temu prawu⁴⁷. Skoro zatem zasada wspólności łącznej uniemożliwia przyznanie praw wyłącznie i niepodzielnie spółce jako podmiotowi prawa, wymuszając podział jakościowy treści tych praw, to § 124 I HGB może uzasadniać jedynie coś w rodzaju częściowej zdolności prawnej handlowych spółek osobowych⁴⁸. W odróżnieniu od ilościowo uwarunkowanej częściowej zdolności praw-

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Por. K.-N. Peifer, *Rechtsfähigkeit und Rechtssubjektivität...*, s. 297.

⁴⁵ P.O. Mülberty, *Die rechtsfähige Personengesellschaft...*, s. 46.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Por. szerzej K. Larenz, M. Wolf, *Allgemeiner Teil...*, s. 186.

⁴⁸ P.O. Mülberty, *Die rechtsfähige Personengesellschaft...*, s. 46.

nej mówi się tu o jakościowo uwarunkowanej częściowej zdolności prawnej. Jednak i ta teoria częściowej zdolności prawnej spółek osobowych nie jest wolna od wad. Nie potrafi ona bowiem rozwiązać problemu, jak przedstawić zobowiązania spółki w taki sposób, żeby wspólny dług był podzielony jakościowo między spółkę i jej wspólników⁴⁹.

W przeciwieństwie do przedstawionych wyżej koncepcji częściowej zdolności prawnej, stworzona w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia przez W. Flumego teoria „grupy”⁵⁰ zyskała szerokie grono zwolenników i zajmuje obecnie w doktrynie pozycję dominującą⁵¹. W. Flume – sięgając do przemyśleń O. Gierkego, który już w 1895 r., zatem przed uchwaleniem BGB, widział spółkę cywilną jako podmiot prawa – dokonał w stosunku do spółek niepodzielnej ręki nowej interpretacji zasady wspólności łącznej⁵². Zrezygnował on z pierwotnego rozumienia wspólności łącznej jako konstrukcji wyłącznie prawnomajątkowej, uznając ją za „związek osób” – posiadającą zdolność prawną „grupe”, będącą samodzielnym, odrębnym od osób wspólników podmiotem, któremu przyporządkowane są prawa i obowiązki spółki⁵³. Według teorii „grupy” nie należy przeceniać przepisów BGB, świadczących, że spółkę cywilną należy traktować raczej jako stosunek zobowiązaniowy, gdyż pochodzą one z pierwszego projektu BGB, zaś instytucję majątku niepodzielnej ręki wprowadzono dopiero w projekcie drugim⁵⁴. Celem jej wprowadzenia było rozdzielenie majątku spółki i osobistych majątków wspólników, podobnie jak ma to miejsce w przypadku osób prawnych⁵⁵. Majątek spółki służy bowiem realizacji celu wspólnego i niepodzielnego, niebędącego

⁴⁹ Tamże, s. 47.

⁵⁰ W. Flume, *Allgemeiner Teil des Bürgerlichen Rechts. Erster Band. Erster Teil. Die Personengesellschaft*, Berlin-Heidelberg-New York 1977, s. 50 i nast., s. 54 i nast. s. 87 i nast.

⁵¹ Por. przypis 9; P. Ulmer, *Gesellschaft bürgerlichen Rechts und Partnerschaftsgesellschaft. Systematischer Kommentar*, München 1997, s. 7 i nast.

⁵² W. Flume, *Allgemeiner Teil des Bürgerlichen Rechts...*, s. 1 i nast., s. 54 i nast.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Tak K.-S. Scholz, *Die BGB-Gesellschaft nach dem Grundsatzurteil des BGH vom 29.01.2001*, NZG 2002, z. 4, s. 154.

⁵⁵ T. Raiser, *Gesamthand und juristische Person im Licht des neuen Umwandlungsrechts*, AcP 1994, z. 194, s. 500 i nast.

sumą indywidualnych celów poszczególnych współników, dlatego też w stosunku do spółek osobowych nie można wspólności niepodzielnej ręki traktować tylko jako instytucji prawa rzeczowego⁵⁶. Realizacji tego celu podporządkowana jest również umowa spółki cywilnej, która nie rodzi stosunku zobowiązaniowego, lecz jest umową organizacyjną, na mocy której powstaje jednostka biorąca udział w obrocie prawnym⁵⁷. Skoro zdolność prawna wszystkich spółek niepodzielnej ręki, czyli zarówno osobowych spółek handlowych, jak i spółki cywilnej, wynika z samej istoty i charakteru instytucji wspólności łącznej, nie jest konieczne istnienie przepisu bezpośrednio przyznającego tym spółkom zdolność prawną. Dlatego też § 124 HGB należy traktować jako przepis o znaczeniu wyłącznie deklaratoryjnym. Jednakże również teoria „grupy”, mimo swej obecnej dominacji, nie jest do końca przekonująca, gdyż można jej zarzucić, że nie znajduje potwierdzenia w obowiązujących przepisach i stanowi interpretację *contra legem*⁵⁸.

Nasilenie się w doktrynie tendencji do uznania spółek osobowych za podmioty prawa nie pozostało bez wpływu na ustawodawcę, który najpierw w ustawach szczegółowych zaczął wypowiadać się na rzecz ich podmiotowości⁵⁹, a następnie wprowadził do części ogólnej BGB pojęcie spółki osobowej posiadającej zdolność prawną. Obowiązujący od 30 czerwca 2000 r. § 14 II BGB stanowi, że spółką osobową posiadającą zdolność prawną jest spółka osobowa, która jest wyposażona w zdolność nabywania praw i zaciągania zobowiązań. Niezależnie od sposobu interpretacji tego przepisu i oceny jego charakteru⁶⁰ bezsporne jest, że odnosi się on do osobowych spółek handlowych, do których stosuje się § 124 I HGB⁶¹.

⁵⁶ K.-S. Scholz, *Die BGB-Gesellschaft nach...*, s. 155.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Tak np.: A. Cordes, *Die Gesellschaft bürgerlichen Rechts auf dem Weg zur juristischen Person?*, JZ 1998, nr 11, s. 546; M. Schöpflin, *Die Grundbuchfähigkeit der Gesellschaft bürgerlichen Rechts*, NZG 2003, z. 3, s. 117.

⁵⁹ Por.: § 190 i nast., 226 i nast. ustawy o przekształceniach (Umwandlungsgesetz), § 11 II Nr. 1 ustawy o niewypłacalności (Insolvenzordnung), § 7 ustawy o znakach towarowych (Markengesetz).

⁶⁰ Por.: K.-N. Pfeifer, *Rechtsfähigkeit und Rechtssubjektivität...*, s. 299; J. Wilhelm, [w:] *Nachschlagewerk des Bundesgerichtshofs*, red. Lindenmaier, Möhring, München 2001, § 50 ZPO.

⁶¹ Por. przypis 36.

Wątpliwości doktryny dotyczyły natomiast spółki cywilnej⁶², bowiem w stosunku do tej spółki brak jest odpowiednika § 124 I HGB, a więc przepisu, który pozwalałby jej pod własną firmą nabywać prawa i zaciągać zobowiązania. Owe wątpliwości zostały rozstrzygnięte – jak się zdaje, ostatecznie – przez Trybunał Federalny (BGH), który również włączył się w dyskusję na temat statusu prawnego spółek osobowych. Najpierw stwierdził on, że spółka cywilna może zajmować w obrocie zasadniczo każdą pozycję prawną, o ile nie stoją temu na przeszkodzie przepisy szczególne⁶³, zaś w orzeczeniu z 29 stycznia 2001 r., opowiadając się jednoznacznie i w pełni za teorią „grupy”, uznał, iż (zewnątrzna) spółka cywilna posiada zdolność prawną, o ile, biorąc udział w obrocie prawnym, nabywa prawa i obowiązki⁶⁴. Orzeczenie BGH spotkało się z jednoznacznie pozytywną oceną zwolenników teorii „grupy”⁶⁵, którzy uznali je wręcz za „kamień milowy w rozwoju prawa spółek osobowych”⁶⁶. Jednakże przeciwnicy

⁶² Por. tylko: D. Creutzfeldt, *Entwicklung und Kritik der Lehren vom Rechtsobjekt...*, s. 4 i nast., s. 83 i nast.; P. Ulmer, *Gesellschaft bürgerlichen Rechts...*, s. 7 i nast.; H.-W. Giefers, H. Ott, *Die Gesellschaft Bürgerlichen Rechts*, Freiburg, Berlin 2000, s. 31 i nast.; J. Berndt, K. T. Boin, *Zur Rechtsnatur der Gesellschaft bürgerlichen Rechts*, NJW 1998, z. 39, s. 2854 i nast.; A. Cordes, *Die Gesellschaft bürgerlichen Rechts auf dem Weg zur juristischen Person?*, JZ 1998, nr 11, s. 545 i nast.; P. O. Mülberrt, *Die rechtsfähige Personengesellschaft...*, s. 38 i nast.; T. Raiser, *Gesamthand und juristische Person...*, s. 495 i nast.; T. Raiser, *Der Begriff der juristischen Person. Eine Neubesinnung*, AcP 1999, z. 199, s. 104 i nast.; W. Timm, *Die Rechtsfähigkeit der Gesellschaft bürgerlichen Rechts und ihre Haftungsverfassung*, NJW 1995, z. 49, s. 3209 i nast.

⁶³ Orzeczenie BGH z dnia 4 listopada 1991 r. – II ZB 10/91, BGHZ, t. 116, s. 86, 88; orzeczenie BGH z dnia 15 lipca 1997 r. – XI ZR 154/96, BGHZ, t. 136, s. 254, 257.

⁶⁴ Orzeczenie BGH z dnia 29 stycznia 2001 r. – II ZR 331/00, BGHZ, t. 146, s. 341 i nast.

⁶⁵ Por. tylko: C. Ann, *Rechtsfähigkeit der BGB-Gesellschaft*, JA 2001, z. 6, s. 444; M. Habersack, *Die Anerkennung der Rechts- und Parteifähigkeit der GbR und der akzessorischen Gesellschafterhaftung durch den BGH*, BB 2001, z. 10, s. 477 i nast.; V. Rörmann, *Glosa do wyroku BGH z dnia 29 stycznia 2001*, DB 2001, z. 8, s. 428 i nast.; K. Schmidt, *Die BGB-Außengesellschaft: rechts- und parteifähig*, NJW 2001, z. 14, s. 993 i nast.; M. Timme, F. Hülk, *Rechts- und Parteifähigkeit der Gesellschaft bürgerlichen Rechts – BGH, NJW 2001, 1056*, JuS, z. 6, s. 536 i nast.; P. Ulmer, *Die höchstrichterlich „enträtselte“ Gesellschaft bürgerlichen Rechts*, ZIP 2001, z. 14, s. 585 i nast.; H. Wiedemann, *Glosa do wyroku BGH z dnia 29 stycznia 2001*, JZ 2001, nr 12, s. 661 i nast.

⁶⁶ K. Schmidt, *Die BGB-Außengesellschaft...*, s. 1003.

zdolności prawnej spółki cywilnej⁶⁷ zwrócili słusznie uwagę, że choć przepisy BGB o spółce cywilnej nie są do końca jednoznaczne, to jednak bez wątplenia nie przyznają one tej spółce zdolności prawnej⁶⁸, a same względy praktyczne nie mogą być uzasadnieniem dla przyjęcia teorii „grupy”⁶⁹. W związku z tym pojawił się zarzut, że orzeczenie z 29 stycznia 2003 r. jest sprzeczne z przepisami BGB⁷⁰, a BGH, wypowiadając się autorytatywnie w kwestii zdolności prawnej spółki cywilnej, wszedł w kompetencje ustawodawcy⁷¹. Poza tym efektem orzeczenia BGH jest znaczne upodobnienie się spółki cywilnej do spółki jawnej, co stawia pod znakiem zapytania celowość niedawnego wprowadzenia spółki partnerskiej⁷².

4. Współczesne miejsce spółek osobowych w niemieckim systemie podmiotów prawa

Jak wskazano wyżej, tradycyjne rozumienie związków osób opiera się na przeciwstawieniu spółek osobowych – jako nieposiadających zdolności prawnej – wyposażonym w tę zdolność osobom prawnym. Związek osób albo spełnia wymogi osoby prawnej, albo uczestnikami obrotu są jego członkowie. Dlatego też uznanie zdolności prawnej spółek osobowych wywołuje daleko idące konsekwencje i zmusza do ponownego określenia miejsca tych spółek w systemie podmiotów prawa. W tej materii brak obecnie jednomyślności w doktrynie niemieckiej: zwolennicy teorii „grupy” – akceptując dominujące w doktrynie przekonanie, że o przymocie osoby prawnej decyduje kryterium formalne, tj. przyznanie osobowości prawnej przepisem prawa – opowiadają się za wydzieleniem

⁶⁷ Por. tylko: R.B. Abel, P.A. Eitzert, *Irrungen und Wurrungen. Probleme der rechtsfähigen GbR*, Anwalt 2001, z. 5, s. 20 i nast.; K.T. Bo in, *Rechtsfähigkeit der BGB-Gesellschaft – eine never ending Story?*, GmbHR 2001, nr 12, s. 513 i nast.; P.-H. M ü t h e r, *Glosa do wyroku BGH z dnia 29 stycznia 2001*, MDR 2001, z. 8, s. 461 i nast.; K.-N. P e i f e r, *Rechtsfähigkeit und Rechtssubjektivität...*, s. 296 i nast.

⁶⁸ Tak M. S c h ö p f l i n, *Die Grundbuchfähigkeit...*, s. 118.

⁶⁹ Tak P.-H. M ü t h e r, *Glosa do wyroku BGH z dnia 29 stycznia 2001...*, s. 462.

⁷⁰ Tak K.-N. P e i f e r, *Rechtsfähigkeit und Rechtssubjektivität...*, s. 296.

⁷¹ Tak P.-H. M ü t h e r, *Glosa do wyroku BGH z dnia 29 stycznia 2001...*, s. 462.

⁷² Tak K.T. B o i n, *Rechtsfähigkeit der BGB-Gesellschaft – eine never ending Story?*, GmbHR 2001, nr 12, s. 513.

odrębnej kategorii uczestników obrotu prawnego (posiadających zdolność prawną, lecz niebędących osobami prawnymi) i zaliczają do niej spółki osobowe⁷³, inni zaś wskazują na konieczność ponownego zdefiniowania pojęcia osoby prawnej i objęcia jego zakresem również spółek osobowych⁷⁴.

Punktem wyjścia dla zwolenników teorii „grupy” jest rozumienie terminu „osoba prawna” jako pojęcia abstrakcyjnego, które obejmuje dla potrzeb prawa różnorodne struktury istniejące w rzeczywistości, a które samo w sobie ma charakter nie opisowy, lecz normatywny, a zatem odnosi się nie do rzeczywistości tych struktur, ale do instytucji obowiązującego prawa⁷⁵. Dlatego też w zastosowaniu pojęcia osoby prawnej chodzi nie o wyobrażenie rzeczywistej postaci związków, lecz o pozytywnoprawne ukształtowanie typów związków. To założenie pozwala podtrzymać rozróżnienie między osobami prawnymi a spółkami osobowymi, mimo że obecnie, jeśli chodzi o możliwość udziału w stosunkach prawnych, ich pozycja jest w zasadzie taka sama i nie różnią się one pod względem zdolności prawnej i jej zakresu, zaś przymiot osoby prawnej oznacza tylko tyle, że dany podmiot uzyskał zdolność prawną w określony sposób⁷⁶. Argumentem zwolenników teorii „grupy” przeciwko zaliczeniu spółek osobowych do kategorii osób prawnych są zasadnicze różnice w sferze wewnętrznej, których źródłem jest przede wszystkim fakt, że spółki

⁷³ Tak np.: K. Schmidt, *Gesellschaftsrecht...*, s. 184 i nast.; U. Eisenhardt, *Gesellschaftsrecht...*, s. 115; V. Emmerich, [w:] V. Emmerich i inni, *Heymann Handelsgesetzbuch (ohne Seerecht)*, t. II, Berlin-New York 1989, s. 134; K. Schmidt, [w:] E. Geßler i inni, *Schlegelberger Handelsgesetzbuch*, t. III, München 1992, s. 410; J. Ensthaler, [w:] *Gemeinschaftskommentar zum Handelsgesetzbuch*, red. J. Ensthaler, Luchterhand 1999, s. 618; M. Habersack, [w:] *HGB Staub Großkommentar*, red. C.-W. Canaris i inni, Berlin-New York 1997, s. 18 i nast.; P. Ulmer, *Die höchststrichterlich...*, s. 589, 599.

⁷⁴ Tak: T. Raiser, *Gesamthand und juristische Person...*, s. 504, 511; tenże, *Der Begriff der juristischen Person...*, s. 138 i nast. Podobnie W. Timm, *Die Rechtsfähigkeit der Gesellschaft bürgerlichen Rechts und ihre Haftungsverfassung*, NJW 1995, z. 49, s. 3211. K. Schmidt potwierdza, że pod względem charakteru organizacyjnego i pozycji prawnej spółki osobowe w zasadzie nie różnią się od osób prawnych, jednak ze względów terminologicznych i systemowych jest przeciwny koncepcji T. Raisera (K. Schmidt, *Gesellschaftsrecht...*, s. 181 i nast.).

⁷⁵ W. Flume, *Allgemeiner Teil des Bürgerlichen Rechts...*, s. 26.

⁷⁶ Tak W. Hadding, [w:] *Soergel Kommentar...*, s. 157, 172.

osobowe oparte są na zasadzie wspólności łącznej. Spółki osobowe, w przeciwieństwie do osób prawnych, nie są bowiem „osobami związkowymi”, w pełni niezależnymi od swych członków, lecz „związkami osób” – wyposażonymi we własne kompetencje jednostkami organizacyjnymi, istniejącymi w swych wspólnikach połączonych zasadą niepodzielnej ręki⁷⁷. Jednak istotniejsze od różnic w strukturze majątkowej są odmienności w wewnętrznej organizacji, będące wynikiem tego, że spółki osobowe nie mają charakteru korporacyjnego, lecz oparte są na pierwiastku osobowym⁷⁸. Wśród elementów o charakterze organizacyjnym, różniących spółki osobowe od osób prawnych, wymienia się przede wszystkim: brak możliwości istnienia jednoosobowych spółek osobowych, brak możliwości swobodnego przenoszenia udziałów na inne osoby oraz nabywania przez spółki osobowe własnych udziałów, zasadę jednomyślnego podejmowania decyzji, osobiste pełnienie przez wspólników funkcji organów, wreszcie osobistą odpowiedzialność wspólników⁷⁹. W piśmiennictwie zwraca się jednak uwagę, że wymienione cechy spółek osobowych nie wynikają z natury tych spółek, lecz z ich społecznej organizacji⁸⁰. Ponadto podkreśla się, że wskazane różnice nie są nieprzekraczalne i w obrocie prawnym występują zarówno osoby prawne, u których dominują elementy osobowe, jak i spółki osobowe z przewagą elementów korporacyjnych⁸¹. Dlatego też zdaniem K. Schmidta spór, czy spółki osobowe uznać za osoby prawne, czy też zaliczyć do odrębnej kategorii uczestników obrotu ma w znacznej mierze charakter systematyczno-terminologiczny⁸².

⁷⁷ Por. D. Gesmann-Nuissl, *Die Rechts- und Parteifähigkeit sowie Haftverfassung der Gesellschaft bürgerlicher Rechts nach dem Urteil des BGH, II ZR 331/00 = WM 2001, s. 408*, WM 2001, z. 20, s. 974; M. Habersack, [w:] *HGB Staub Großkommentar*, red. C.-W. Canaris i inni, Berlin-New York 1997, s. 19; K. Schmidt, *Gesellschaftsrecht...*, s. 207; K.-S. Scholz, *Die BGB-Gesellschaft nach...*, s. 161.

⁷⁸ K. Schmidt, *Gesellschaftsrecht...*, s. 208.

⁷⁹ Szerzej: T. Raiser, *Gesamthand und juristische Person...*, s. 505 i nast.; K. Schmidt, *Gesellschaftsrecht...*, s. 208 i nast.; P. Ulmer, *Die höchstrichterlich...*, s. 588.

⁸⁰ K. Schmidt, *Gesellschaftsrecht...*, s. 211.

⁸¹ Tak: W. Hadding, [w:] *Soergel Kommentar...*, s. 172; D. Reuter, [w:] *Münchener Kommentar...*, s. 414.

⁸² K. Schmidt, *Gesellschaftsrecht...*, s. 181 i nast.

Zwolennicy teorii „grupy” nie poprzestają wyłącznie na wywodach teoretycznych, lecz by uzasadnić słuszość koncepcji wyodrębnienia trzeciej, obok osób fizycznych i prawnych, kategorii uczestników obrotu, którym przysługuje zdolność prawna, sięgają również do ustawodawstwa. Przede wszystkim zwracają uwagę na brzmienie § 14 I BGB, który wyróżnia trzy kategorie podmiotów: osoby fizyczne, osoby prawne oraz spółki osobowe posiadające zdolność prawną. Także fakt, że w najnowszych aktach prawnych wymienia się obok osób fizycznych i prawnych spółki osobowe wyposażone w zdolność nabywania praw i zaciągania zobowiązań⁸³, względnie spółki osobowe bez osobowości prawnej⁸⁴, świadczy o przyjęciu przez ustawodawcę trójpodziału podmiotów, którym przysługuje zdolność prawna. Wprawdzie ten trójpodział wydaje się sprzeczny z § 21, 22, 54 BGB, które łączą przymiot zdolności prawnej z osobowością prawną, jednak jest to sprzeczność pozorna, będąca wyłącznie pokłosiem braku rozstrzygnięcia kwestii zdolności prawnej spółek osobowych przy tworzeniu BGB⁸⁵. Potwierdza to zresztą BGH, wskazując w swym orzeczeniu z 29 stycznia 2001 r., że § 21, 22, 54 BGB przyznają zdolność prawną jako wynik osobowości prawnej, natomiast zdolność prawna spółek osobowych wynika z § 14 BGB. Dlatego też spółki osobowe są podmiotami prawa, choć równocześnie nie można zaliczyć ich do osób prawnych.

Najdalej idące wnioski z faktu uznania zdolności prawnej spółek osobowych wyciąga T. Raiser, który twierdzi, że spółkom osobowym przysługuje *de lege lata* osobowość prawna⁸⁶. Zwraca on uwagę, że BGB określa pojęcie osobowości prawnej wyłącznie poprzez zdolność prawną, wyróżniając osoby fizyczne i prawne, zatem tworzenie przez panującą doktrynę trzeciej grupy obejmującej związki wyposażone w zdolność prawną, lecz mimo to pozbawione osobowości prawnej, nie znajduje uzasadnienia w obowiązującym prawie. Równocześnie jednak krytykuje normatywne i pozytywistyczne, względnie instrumentalne rozumienie pojęcia osoby prawnej jako neodpowiadające obecnej rzeczywistości.

⁸³ Por. § 7 Markengesetz.

⁸⁴ Por. § 11 Insolvenzordnung.

⁸⁵ P. Ulmer, *Die höchstrichterlich...*, s. 589.

⁸⁶ T. Raiser, *Der Begriff der juristischen Person...*, s. 104 i nast.

Podkreśla, że prawo nie tworzy formacji społecznych, lecz je zastaje i może jedynie reagować na ich istnienie, kierując je na pożądane tory, jednak tylko w zgodzie z ich wewnętrznymi warunkami funkcjonowania⁸⁷. Uprawnienie do ingerencji tego typu jest zawarte w samym pojęciu osoby prawnej, ponieważ już z nazwy odnosi się ono do struktur, które są osobami tylko dzięki prawu. Określenie mianem osoby manifestuje oficjalne uznanie oraz prawną legitymizację i odpowiedzialność związku. Prawnym wyrazem uznania jest przyznanie zdolności prawnej i to zasadniczo takiej samej, jaka przysługuje osobom fizycznym. W związku z tym pojęcie osoby prawnej nie może być definiowane jedynie jako pojęcie systemowe porządku prawnego; osoba prawna musi być raczej ujmowana jako ukształtowana prawnie społeczna rzeczywistość⁸⁸. Na podstawie powyższych wywodów T. Raiser prezentuje własną definicję osoby prawnej. Osobami prawnymi są zatem zdolne do działań związku i organizacje występujące w życiu społecznym jako samodzielne jednostki, które obowiązujące prawo uznaje za posiadające – tak jak osoby fizyczne – zasadniczo nieograniczoną zdolność prawną⁸⁹. W rozwinięciu swej teorii T. Raiser dowodzi, że spółki osobowe spełniają wszystkie kryteria zawarte w zaktualizowanej przez niego definicji, a zatem należy uznać je za osoby prawne⁹⁰. Jednocześnie zwraca uwagę, że również w obowiązujących przepisach prawa różnice między podmiotami tradycyjnie uznawanymi za osoby prawne a spółkami osobowymi coraz bardziej się zacierają, a podkreślanie dla uzasadnienia rzekomej odmienności spółek osobowych i osób prawnych różnic w ich strukturze wewnętrznej nie odpowiada już obecnej rzeczywistości⁹¹. Wobec powyższego różne traktowanie spółek osobowych i osób prawnych w zakresie zdolności do uzyskania osobowości prawnej jest zupełnie bezpodstawne. T. Raiser zdaje sobie sprawę, że ustawodawca nie deklaruje wprawdzie wprost osobowości prawnej spółek osobowych, jednak skoro osoby prawne znamionuje nieograni-

⁸⁷ Tamże, s. 132 i nast.

⁸⁸ Tamże, s. 135 i nast.

⁸⁹ Tamże, s. 137.

⁹⁰ Tamże, s. 138.

⁹¹ T. Raiser, *Gesamthand und juristische Person...*, s. 505 i nast.; tenże, *Der Begriff der juristischen Person...*, s. 139 i nast.

czona w zasadzie zdolność prawna, a spółki osobowe w świetle obowiązującego prawa, aktualnego orzecznictwa i powszechnej praktyki posiadają ją, to stwierdzenie ich osobowości prawnej jest zadaniem doktryny⁹². Teoria Raisera, mimo iż kompletna, jest jednak nie do utrzymania, gdyż BGB przewiduje normatywny model przyznawania osobowości prawnej⁹³, a zatem brak jest podstaw do doktrynalnego (czy nawet sądowego) uznania spółek osobowych za osoby prawne i jedyną drogą do tego jest ingerencja ustawodawcy.

⁹² Tamże, s. 141.

⁹³ Zob. tylko: W. Hadding, [w:] *Soergel Kommentar...*, s. 158; D. Reuter, [w:] *Münchener Kommentar...*, s. 410 i nast.; W. Zöllner, *Rechtsfähigkeit der BGB-Gesellschaft – ein Sachverstands- oder Kommunikationsproblem?*, [w:] *Festschrift für Alfons Kraft zum 70. Geburtstag*, Luchterhand 1998, s. 708.